

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "H." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w K.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu "M. " Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 maja 2013 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego Sądu Gospodarczego w G.

z dnia 19 października 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo Syndyka Masy Upadłości H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej skierowane przeciwko M. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o zapłatę kwoty 71 975 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa o roboty budowlane. Rozliczenia za wykonane roboty miały następować odpowiednio do stanu zaawansowania prac, na podstawie faktur wystawionych przez stronę powodową, w terminie 7 dni od daty złożenia protokołu częściowego odbioru robót. Według stanu na dzień 30 stycznia 2010 r. i na dzień 16 lutego 2010 r. prace były wykonane w 86%, co wynikało z opinii biegłego z zakresu budownictwa, której powód nie zdołał skutecznie zakwestionować. Pozwana zapłaciła stronie powodowej łącznie kwotę 9 099 295,17 zł, w tym kwotę 1 009 877,60 zł ponad kwotę należną w stosunku do stanu zaawansowania prac, nie była zatem już zobowiązana do zapłaty dalszej kwoty, dochodzonej pozwem.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 19 października 2012 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy, powołując jako podstawę swego rozstrzygnięcia art. 386 § 4 k.p.c. ocenił, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Wskazał, że Sąd Rejonowy poczynił niewłaściwe ustalenia w zakresie dokonanej oceny dowodów, jak i wykładni prawa materialnego. Dopuszczył się też obrazy przepisów prawa procesowego w związku z wnioskami powoda zawartymi w piśmie z dnia 23 kwietnia 2012 r., w którym powód, zgłaszając merytoryczne uwagi do opinii biegłego, złożył wniosek o zobowiązanie biegłego do odniesienia się do tych zarzutów, w toku uzupełniającego przesłuchania ewentualnie przez wydanie opinii uzupełniającej. Zdaniem Sądu Okręgowego, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (biegłych) było konieczne dla wydania prawidłowego orzeczenia; błędne pominięcie w postępowaniu dowodowym wyjaśnień biegłego uniemożliwiło Sądowi Rejonowemu obiektywne zajęcie stanowiska. Sąd Okręgowy wskazał też, że w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy, w związku z zarzutami

powoda dotyczącymi opinii biegłego, w pierwszej kolejności powinien wysłuchać biegłego, a następnie rozważyć potrzebę uzupełnienia opinii i ewentualnie zadecydować o dopuszczeniu dowodu z opinii uzupełniającej dla dokonania oceny protokołów z dnia 30 stycznia i z dnia 16 lutego 2012 r. określającymi stopień zaawansowania prac

W zażaleniu na wyrok Sądu Okręgowego pozwana zarzuciła, że wyrok został wydany z naruszeniem art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 130⁴ § 1 i 5, art. 286, art. 382, art. 479¹² k.p.c. Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji powoda, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przepis został wprowadzony do porządku prawnego ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) i ma zastosowanie do orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 powołanej ustawy).

Sąd Najwyższy rozważając w swoich orzeczeniach charakter szczególnego środka zaskarżenia podkreślał, że kontrola dokonywana w jego ramach powinna mieć charakter formalny, skupiający się na badaniu wystąpienia w sprawie przesłanek uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia złożonego w tym trybie, Sąd Najwyższy poddaje kontroli, jeżeli uchylenie orzeczenia nastąpiło na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. Jeżeli natomiast u podstaw orzeczenia kasatoryjnego leży przesłanka określone w art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma jednak charakter czysto procesowy, co oznacza, że nie wkracza i wkraczać nie

może w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujmowanie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, niepubl., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, niepubl., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, niepubl., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41, z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl., z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54, i z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, niepubl.).

Uwagi te pozwalają skonkludować, że załaga błędnie pojmując charakter wniesionego środka odwoławczego, niesłusznie w zażaleniu domaga się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji. Ponieważ Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego, w zależności od wyniku tej kontroli Sąd Najwyższy albo oddała zażalenie, albo uchyła zaskarżony wyrok. Istota omawianego postępowania zażaleniowego z góry więc wyłącza możliwość przychylenia się do wniosku skarżącej, aby Sąd Najwyższy, w wypadku uwzględnienia zażalenia, wydał orzeczenie reformatoryjne.

Zasługuje natomiast na uwzględnienie zawarty w zażaleniu wniosek alternatywny.

Charakter prawny omawianego zażalenia związany jest z obowiązującym tzw. modelem apelacji pełnej. W systemie apelacji pełnej sąd odwoławczy zobowiązany jest rozpoznać sprawę merytorycznie *ex novo*, z wykorzystaniem materiału procesowego zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Postępowanie apelacyjne stanowi bowiem kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (zob. uchwała składu siedmiu sędziów z 31 stycznia

2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Oznacza to, że podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy i jedynie wyjątkowo sąd odwoławczy może uchylić się od obowiązku wydania w sprawie orzeczenia kończącego postępowanie, co do jej meritum (art. 386 § 2, 3 i 4 k.p.c.).

Analiza art. 386 § 2 - 4 k.p.c. wskazuje, że możliwość uchylenia wyroku przez sąd drugiej instancji została ograniczona wyłącznie do sytuacji wyczerpująco w tych przepisach wymienionych. Wynika stąd jasno, że nie ma podstawy do dokonywania wykładni rozszerzającej przesłanki „nierozpoznania istoty sprawy” (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, niepubl.; z dnia 7 marca 2013 r., II CZ 193/12, niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97, niepubl.; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, niepubl.; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, niepubl.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezatawienie przedmiotu sporu. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodziła. Wszelkie natomiast inne wady rozstrzygnięcia, obejmujące naruszenia prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w systemie apelacji pełnej powinny być usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym. Przy częściowym więc przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji, dopuszczalne jest skorygowanie przez sąd apelacyjny uchybień w zakresie przebiegu i wyników postępowania dowodowego. Niewyjaśnienie okoliczności

faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznanie ich istoty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999, II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 484.).

W świetle powyższego zaniechanie wezwania biegłego na rozprawę celem udzielenia wyjaśnień (art. 286 k.p.c.) i tylko ewentualność potrzeby uzyskania opinii uzupełniającej, nie tylko nie może być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy, ale też nie uzasadnia uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji z powodu konieczności prowadzenia postępowania dowodowego, skoro nie jest to związane z wymogiem przeprowadzenia tego postępowania w całości. Trafny był zatem zarzut naruszenia art. 386 §4 k.p.c.

Pozostałe zarzuty skarżącej nie wymagają rozważań w ramach zażalenia, nie dotyczyły bowiem przesłanek uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Uznając zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. za uzasadniony Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok.